

## HISTORIA ORGANÓW W KOŚCIELE PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W KRAKOWIE-PIASKACH WIELKICH

### Wprowadzenie

Zasoby archiwów parafialnych bywają często niedoceniane podczas prowadzenia badań naukowych nad historią polskiego budownictwa organowego. Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie-Piaskach Wielkich istnieje od niespełna stu lat, a organy, które funkcjonują wewnątrz świątyni, są jeszcze młodsze. W związku z powyższym można byłoby pochopnie stwierdzić, że tamtejsze archiwum nie będzie nazbyt zasobne w dokumenty związane z dziejami instrumentu. Wprost przeciwnie. Zachowane w parafii materiały źródłowe dostarczają wielu ciekawych informacji, nie tylko o budowie obecnych organów, lecz także, a może przede wszystkim, o wcześniejszych, kilkuletnich staraniach proboszcza chcącego wyposażyć powierzony mu kościół w odpowiedni instrument muzyczny. Ta właśnie okoliczność skłoniła autora niniejszego artykułu do szczegółowego opracowania historii miejscowych organów<sup>1</sup>.

### I. Starania parafii o zakup instrumentu w latach 1944-1950

Udokumentowana historia instrumentarium w neogotyckim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, konsekrowanym w 1927 r.<sup>2</sup>,

---

<sup>1</sup> Autor składa podziękowanie Księdzu Kanonikowi Wojciechowi Stokłosie, Proboszczowi Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie-Piaskach Wielkich, za okazaną życzliwość i pomoc w korzystaniu z zasobu archiwum parafialnego, za wykonanie kserokopii dokumentów oraz za udostępnienie instrumentu do inwentaryzacji.

<sup>2</sup> Cz. B o d z i o c h, *Mały przewodnik po kościołach i kaplicach w Krakowie-Podgórzcu*, [brak miejsca i roku wydania], s. 62-63.

rozpoczyna się w połowie lat czterdziestych XX w. Na mocy umowy z 30 marca 1944 r. ówczesny proboszcz, ks. Franciszek Dźwigoński, wypożyczył na okres pięciu lat *organy 3-głosowe*, będące własnością parafii pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu<sup>3</sup> (obecnie przyłączonym do Krakowa). Parafia ta, prowadzona przez zakon augustianów, działała wówczas przy kaplicy poświęconej w 1911 r.<sup>4</sup> Początkowo posługiwano się w niej instrumentem pożyczonym z augustiańskiego kościoła pw. św. Katarzyny w Krakowie na Kazimierzu. Ponieważ zaistniała konieczność oddania tych organów, kaplicę wyposażono w nowy instrument, sprawiony w lipcu 1924 r., a wybudowany przez Stanisława Żebrowskiego z Krakowa<sup>5</sup>.

Po dwudziestu latach o. Hieronim Struszcak, proboszcz prokocimski, zdecydował się na zakup większych organów, które w przyszłości miały trafić do nowego, obszerniejszego kościoła parafialnego. Wykonała je firma Wacława Biernackiego z Warszawy. Budowa zakończyła się w połowie 1944 r., jednak wciąż pozostawały do uregulowania kwestie finansowe. Niestety, 12 lipca 1944 r. rada parafialna odmówiła współpracy w zakresie spłacenia instrumentu. O. Struszcak nie dał jednak za wygraną. Udało mu się zaciągnąć pożyczkę w wysokości stu tysięcy złotych u Władysława Dziadonia z Woli Duchackiej. Pieniądze na spłacenie długu pochodziły od dwustu par „rodziców chrzestnych” oraz ze składki. Jeszcze przed wybuchem powstania warszawskiego organy pobłogosławił bp Stanisław Rospond<sup>6</sup>. Przystępując do ich budowy, o. Struszcak zdecydował się na przekazanie instrumentu Żebrowskiego w swoisty depozyt do Piasków Wielkich. Kilka dni po zawarciu wspomnianej umowy, 3 kwietnia 1944 r., prosił ks. Dźwigońskiego o zapłatę trzystu złotych za transport organów z Prokocimia<sup>7</sup>. Nie spełniły one jednak oczekiwań i po roku zostały zwrócone augustianom<sup>8</sup>. Później

---

<sup>3</sup> Archiwum Parafialne w Krakowie-Piaskach Wielkich (dalej: APPW), dokumenty związane z wystrojem i wyposażeniem kościoła, sygn. VI/30.

<sup>4</sup> T. Ś c i ę ż o r, *Augustiański Prokocim (OO. Augustianie w Prokocimiu w latach 1910-1950)*, Kraków 2006, s. 37.

<sup>5</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. Aug. 122, *Kronika ks. Wilhelma Gaczka (1917-1936)*, s. 21.

<sup>6</sup> Archiwum Parafialne w Krakowie-Prokocimiu, *Kronika parafialna*. Autor dziękuje doktorowi Tomaszowi Ś c i ę ż o r o w i za udostępnienie wypisów.

<sup>7</sup> APPW, sygn. VI/31.

<sup>8</sup> APPW, sygn. VI/30.

trafiły do kościoła pw. św. Józefa w Bystrej<sup>9</sup>, gdzie w latach 1962-1963 notowano je jako ośmiogłosowe<sup>10</sup>.

Ponieważ wypożyczony instrument okazał się bezużyteczny, toteż w liście z 24 kwietnia 1944 r. proboszcz parafii w Piaskach Wielkich zwrócił się do firmy Gebrüder Rieger z Jägerndorfu, prosząc o przygotowanie kosztorysu na nowe organy. Firma zareagowała szybko. List wysłany przez nią do ks. Dźwigońskiego nosi datę 5 maja, a dołączony doń kosztorys – datę 3 maja. Choć produkcja instrumentów była wówczas wstrzymana nakazem urzędowym aż do końca wojny, to jednak przedstawiciele firmy sugerowali złożenie zamówienia po otrzymaniu listu, ponieważ później zamówienia miały być realizowane według kolejności ich składania. Kosztorys, opiewający na sumę 11.810 marek Rzeszy, uwzględniał budowę piętnastogłosowych, pneumatycznych organów o następującej dyspozycji<sup>11</sup>:

<b>Manual I</b> (C-g <sup>3</sup> )	<b>Manual II</b> (C-g <sup>3</sup> )	<b>Pedał</b> (C-f <sup>1</sup> )
Principal 8'	Gemshorn 8'	Subbass 16'
Gedackt 8'	Querflöte 8'	Echobass 16'
Salicional 8'	Vox coelestis 1-2 fach 8'	Oktavbass 8'
Oktave 4'	Ital. Principal 4'	
Rohrflöte 4'	Nassat 2 2/3'	
Mixtur 3-4 fach	Waldflöte 2'	

Połączenia: II-I 8', I-P 8', II-P 8', II-I 4' (kompletne), II-I 16', II 4' (kompletne), II 16', I 4';

Urządzenia dodatkowe: tremolo, wolna kombinacja, stałe kombinacje (piano, mezzoforte, forte), crescendo, schweller.

Szafa organowa wraz z prospektem miała być wykonana według osobnego projektu. Jej cena mogła się wahać od około 900 do około 1700 marek Rzeszy<sup>12</sup>. Po zaakceptowaniu kosztorysu firma przystąpiła do budowy. Niestety, częściowo splecony instrument został zniszczony

<sup>9</sup> Archiwum Wydziału Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie,teczka *Organy A-K*.

<sup>10</sup> Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, sygn. LB XXXVIII, *Bystra*, spisy inwentarza z lat: 1962 i 1963.

<sup>11</sup> APPW, sygn. VI/32.

<sup>12</sup> Tamże.

przez cofające się wojska podczas działań wojennych, nigdy nie docierając na miejsce przeznaczenia<sup>13</sup>.

Kilka lat później z ks. Dźwigońskim skontaktował się Marian Śliwiński, pracownik Politechniki Wrocławskiej<sup>14</sup>, a zarazem organmistrz-amator<sup>15</sup>. W pierwszym liście (z 28 września 1948 r.) zaofiarował proboszczowi swoją pomoc w zakresie sprowadzenia ponieemieckich organów z dawnego kościoła ewangelickiego na Dolnym Śląsku. Instrument miał mieć czternaście głosów rozdysponowanych pomiędzy dwa manualy i pedał. Z treści listu wynika jednoznacznie, że Śliwiński odgrywał rolę pośrednika w procederze wywożenia organów z Ziem Odzyskanych. Pisał bowiem o załatwianiu podobnej sprawy dla kościoła farnego pw. św. Mikołaja w Inowrocławiu. Oczywiście, pozyskanie instrumentu wymagało szeregu biurokratycznych zabiegów<sup>16</sup>.

Ks. Dźwigoński przyjął propozycję Śliwińskiego. Uczynił to chyba ze sporym entuzjazmem, skoro dosłownie w ciągu kilku dni przygotował trzy podania: do Wydziału Likwidacyjnego Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie, do Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu oraz do Wydziału Kultury i Sztuki przy tamtejszym Urzędzie Wojewódzkim. Wszystkie pisma, opatrzone datą 6 października 1948 r., zawierały prośbę o wydanie zgody na kupno i transport konkretnych organów: miał to być czternastogłosowy instrument świdnickiej firmy Schlag und Söhne z dawnego kościoła ewangelickiego w Starych Rochowicach<sup>17</sup> (Alt Röhrsdorf). Organy te zostały wybudowane około 1919 r.<sup>18</sup> jako opus 1063. Miały eklektyczny prospekt z przewagą elementów neoromańskich, a ich dyspozycja przedstawiała się następująco<sup>19</sup>:

---

<sup>13</sup> APPW, sygn. VI/86, VI/88.

<sup>14</sup> APPW, sygn. VI/80.

<sup>15</sup> APPW, sygn. VI/79.

<sup>16</sup> APPW, sygn. VI/78.

<sup>17</sup> APPW, sygn. VI/75, VI/76, VI/77.

<sup>18</sup> W. B r y l l a, *Udokumentowane translokacje dolnośląskich organów* [w:] „Organy na Śląsku IV”, Katowice 2012, s. 66.

<sup>19</sup> Na podstawie fotografii instrumentu znajdującego się obecnie w Rudnie. Autor dziękuje Piotrowi Woźniakowi za udostępnienie zdjęć.

<b>Manual I</b> (C-f <sup>3</sup> )	<b>Manual II</b> (C-f <sup>3</sup> )	<b>Pedal</b> (C-d <sup>1</sup> )
Bourdon 16'	Geigenprincipal 8'	Principalbass 16'
Principal 8'	Gemshorn 8'	Subbass 16'
Gambe 8'	Harmonika 8'	Octavbass 8'
Hohlflöte 8'	Gedeckt 8'	
Octave 4'	Fl. travers 4'	
Quinte 2 2/3' u Octave 2'		

Połączenia: manual koppel, pedał koppel I, pedał koppel II, super oct. koppel II an I;

Urządzenia dodatkowe: stałe kombinacje (piano, mezzoforte, tutti), kalkant (dzwonek kalikancki), windprobe (wskaźnik ilości powietrza).

W kolejnym liście (z 19 października) Śliwiński dziękował za kontakt i wyrażał radość z tego, że parafia zdecydowała się na zakup używanych organów. Co ciekawe, pisał teraz o instrumencie z Bolkowa koło Jeleniej Góry<sup>20</sup>. Najprawdopodobniej była to pomyłka, skoro późniejsze wydarzenia wskazują na to, że wciąż chodziło o organy ze Starych Rochowic<sup>21</sup>. W każdym razie Śliwiński podał więcej konkretów niż poprzednio. Z jego kalkulacji wynikało, że za sam instrument trzeba byłoby wypłacić Urzędowi Likwidacyjnemu sumę 14 tysięcy złotych. Do tego należało doliczyć 250 tysięcy złotych za demontaż organów, 20 tysięcy za opakowania na poszczególne elementy, drugie 20 tysięcy tytułem opłat urzędowych we Wrocławiu i Warszawie, wreszcie tyleż samo za transport kolejowy do najbliższej stacji (w Płaszowie). Reasumując, koszty kupna i sprowadzenia instrumentu miały zamknąć się w kwocie 324 tysięcy złotych. Ponieważ był to dla parafii ogromny wydatek, Śliwiński proponował, aby proboszcz przed rozpoczęciem demontażu przekazał mu 160 tysięcy złotych zadatku (jako wynagrodzenie dla niego i jego współpracowników), a resztę spłacił w nieco późniejszym terminie. Podkreślał, że nie chce, by organy z Ziem Odzyskanych dostały się w niepowołane ręce i dlatego zależy mu na jak najszybszym ich translokowaniu. Równocześnie zaprosił do obejrzenia rzeczonoego instrumentu oraz podpowiedział, aby przy montażu w Piaskach Wielkich zatrudnić jakiegoś krakowskiego organmistrza<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> APPW, sygn. VI/79.

<sup>21</sup> APPW, sygn. VI/86.

<sup>22</sup> APPW, sygn. VI/79.



Kraków-Piaski Wielkie, prospekt organowy



Kraków-Piaski Wielkie, stół gry

Niedługo później, w liście z 29 października, zapytywał proboszcza, czy ten zechce przyjechać i oglądnąć organy. Na wypadek, gdyby przyjazd nie doszedł do skutku, Śliwiński przesłał wzór podania do Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie<sup>23</sup>. W treści podania miała być zawarta prośba o możliwość nabycia i przewiezienia instrumentu (tym razem bez podania jego lokalizacji) oraz informacja, że uboga parafia w Piaskach Wielkich nie dysponuje obecnie żadnymi organami, a te zamówione w firmie Rieger uległy zniszczeniu podczas wojny<sup>24</sup>. Ks. Dźwigoński, nie chcąc kupować przysłowiowego kota w worku, udał się do Starych Rochowic i tam razem ze Śliwińskim dokonali oględzin instrumentu. Ponieważ sprawa zaczynała się przeciągać, Śliwiński w liście z 12 stycznia 1949 r. próbował przynaglić proboszcza, by jak najszybciej złożył podanie w ministerstwie. Zawiadomił również, że obejrzone przez nich organy zostały przydzielone dla kościoła w Rudnie<sup>25</sup>, dokąd zresztą niedługo później trafiły<sup>26</sup>, jednak, chcąc uspokoić duchownego, obiecał wyszukać jeszcze lepszy instrument średniej wielkości (do dwudziestu głosów)<sup>27</sup>. Choć proceder wywożenia poniemieckich organów nie zasługuje na pochwałę, to jednak w pewnym sensie można żałować, że instrument ze Starych Rochowic nie został translokowany do Piasków Wielkich, wszak byłby dziś jedynym dziełem firmy Schlag und Söhne na terenie Krakowa w jego obecnych granicach.

Ks. Dźwigoński, zapewne zrażony niepowodzeniem, jakim było przydzielenie instrumentu innej świątyni, dosyć długo nie kontaktował się ze Śliwińskim, co wywołało niepokój tego ostatniego. W liście z 25 stycznia pytał ponownie, czy proboszcz złożył już stosowne podanie. Nadto sugerował osobistą rozmowę z odpowiednimi personami w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Obiecywał również, że postara się dla Piasków Wielkich o organy dwudziestogłosowe, ponieważ te, które dotychczas brał pod uwagę (osiemnastogłosowe w Rościszewie oraz wspomniane wcześniej, czternastogłosowe w Starych Rochowicach) miały być przeznaczone dla parafii, które już dopełniły wymaganych

<sup>23</sup> APPW, sygn. VI/80.

<sup>24</sup> APPW, sygn. VI/85.

<sup>25</sup> APPW, sygn. VI/86.

<sup>26</sup> W. B r y l l a, *dz. cyt.*, s. 66.

<sup>27</sup> APPW, sygn. VI/86.

formalności. Niejako na marginesie napomknął o możliwości pozyskania mechanizmu zegarowego i dzwonu, także z poniemieckiego kościoła<sup>28</sup>.

Tym razem ks. Dźwigoński zareagował dość szybko. Przygotował podanie, napisane ściśle według przesłanego wzoru, opatrzył je datą 5 lutego, a następnie wysłał do Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie<sup>29</sup>. Równocześnie poinformował o tym Śliwińskiego, który w liście z 9 lutego ponownie sugerował proboszczowi, by ten udał się do Warszawy i osobiście zapytał o rezultaty swej prośby. Gdyby okazały się one negatywne, podpowiadał rozmowę z przedstawicielami Departamentu Likwidacyjnego przy Ministerstwie Administracji Publicznej. Równocześnie wspominał o znalezieniu interesujących organów w Gniechowicach, Barkowie i Gostkowie<sup>30</sup>.

Trudno powiedzieć, czy ks. Dźwigoński skorzystał z nieco nachalnych porad swojego korespondenta. Jedno jest pewne: w bardzo krótkim piśmie, opatrzonym datą 5 października 1949 r., Ministerstwo Kultury i Sztuki poinformowało o wstrzymaniu przydzielania instrumentów<sup>31</sup>. Choć fakt ten wydawał się przekreślać nadzieje proboszcza, ten nie dał jednak za wygraną. Zasięgnął porady i otrzymał wiadomość, że dysponowanie organami z terenu Ziem Odzyskanych nie leży w gestii Ministerstwa Kultury i Sztuki, lecz jest koordynowane przez Ministerstwo Administracji Publicznej i tam należałoby dostarczyć szereg potrzebnych dokumentów, takich jak zezwolenie na sprzedaż i wywóz instrumentu oraz potwierdzenie zapotrzebowania na organy w parafii Piaski Wielkie<sup>32</sup>. Ks. Dźwigoński nie podjął jednak ponownych starań.

Po długim okresie milczenia Śliwiński skontaktował się z proboszczem dopiero pod koniec roku następnego. W liście z 18 października 1950 r. pisał o gotowości zwrotu pięć tysięcy złotych, które przyjął jako zadatek tytułem pomocy w załatwieniu odpowiednich organów. Równocześnie wciąż oferował swoje pośrednictwo, tym razem proponując dziewiętnastogłosowy, częściowo niekompletny instrument z Barkowa Wielkiego, zbudowany rzekomo przez firmę Walter z Wrocławia w 1938 r.<sup>33</sup>. Proboszcz, pomny dotychczasowych niepowodzeń,

---

<sup>28</sup> APPW, sygn. VI/87.

<sup>29</sup> APPW, sygn. VI/88.

<sup>30</sup> APPW, sygn. VI/89.

<sup>31</sup> APPW, sygn. VI/91.

<sup>32</sup> APPW, sygn. VI/92.

<sup>33</sup> APPW, sygn. VI/102.



nie nawiązał już dalszej współpracy ze Śliwińskim. Co zaś się tyczy wspomnianych organów z Barkowa Wielkiego, to w rzeczywistości powstały one między 1910 a 1914 r. i były dziełem firmy Walter z Góry. W 1950 r. instrument ten został zdemontowany, a następnie przewieziony do Piaseczna, gdzie zresztą stoi do dziś<sup>34</sup>.

## II. Budowa organów w latach 1951-1952

Ponieważ wyposażenie kościoła w używany instrument okazało się niemożliwe, ks. Dźwigoński podjął decyzję o wybudowaniu nowych organów. W tym celu nawiązał kontakt z krakowskim oddziałem firmy organmistrzowskiej Wacława Biernackiego. Zakład przygotował stosowny kosztorys, opatrzony datą 20 sierpnia 1951 r., proponując wykonanie piętnastogłosowego instrumentu o trakturze pneumatycznej i wiatrownicach stożkowych. Jego dyspozycja miała przedstawiać się następująco:

<b>Manuał I (C-a<sup>3</sup>)</b>	<b>Manuał II (C-a<sup>3</sup>)</b>	<b>Pedał (C-f<sup>1</sup>)</b>
Pryncypał 8'	Bourdon 8'	Subbas 16'
Koncertflet 8'	Viola 8'	Fletbas 8'
Salicet 8'	Vox coelestis 8' *	Cello 8'
Oktawa 4'	Trawersflet 4'	
Rurflet 4'	Nasard 2 2/3'	
Mixtura 3 ch.	Pikolo 2'	

\*) poprawiono na: Eolina 8'

Połączenia: manuał II do I, manuał I do pedału, manuał II do pedału, superoktaw manuału II (kompletne), superoktaw manuału II do I (kompletne), suboktaw manuału II do I.

Urządzenia dodatkowe: wolna kombinacja, stałe kombinacje (piano, forte, tutti), wyłącznik rejestrów, crescendo.

Organy miały być wybudowane w ciągu jednego roku od daty zamówienia. Ich cena wynosiła 150 tysięcy złotych i obejmowała: szafę organową wraz z prospektem (według załączonego rysunku), stół gry, wiatrownice, miech, trakturę, piszczałki (metalowe i drewniane), dmuchawę elektryczną oraz prace związane z montażem, intonacją i strojeniem. Koszty transportu i utrzymania monterów przy składaniu

<sup>34</sup> W. B r y l l a, dz. cyt., s. 52-53.

instrumentu miała ponieść parafia<sup>35</sup>. Ponieważ przedstawiciele firmy Biernackiego nie zastali ks. Dźwigońskiego na plebanii, wysłali kosztorys pocztą wraz z krótkim listem opatrzonym datą 25 sierpnia<sup>36</sup>. Po zaakceptowaniu kosztorysu i rozpoczęciu budowy proboszcz zabiegał o pozyskanie funduszy, rozsyłając listy z apelem o wsparcie do rodaków i przyjaciół Piasków Wielkich. Jeden z zachowanych listów jest datowany na 15 października 1951 r.<sup>37</sup>

Uwieńczeniem dzieła budowy organów było ich pobłogosławienie, którego dokonał bp Stanisław Rospond w niedzielę 19 października 1952 r. o godzinie 10<sup>30</sup>. Warto dodać, że wydarzenie to wpisało się w obchody dwudziestej piątej rocznicy konsekracji kościoła<sup>38</sup>. Niespełna miesiąc później, 24 listopada, miał miejsce odbiór techniczny, dokonany przez komisję w składzie: ks. Michał Wojtusiak, Franciszek Przysiał (organista kościoła św. Floriana w Krakowie) i Stefan Profic (organista krakowskiej Bazyliki Mariackiej). Jakkolwiek stwierdzono wówczas, że mechanizmy działają sprawnie, a intonacja poszczególnych głosów jest dobra, to jednak w protokole znalazła się lista pojedynczych mankamentów, które należałoby usunąć<sup>39</sup>. Instrument zachował się do dziś w stanie oryginalnym. Ma wolnostojący stół gry oraz bezstylowy prospekt pozbawiony obudowy architektonicznej. Dyspozycja przedstawia się następująco:

<b>Manual I</b> (C-a <sup>3</sup> )	<b>Manual II</b> (C-a <sup>3</sup> )	<b>Pedał</b> (C-f <sup>1</sup> )
Pryncyp. 8'	Bourdon 8'	Subbas 16'
Koncertlf. [sic!] 8'	Viola 8'	Fletbas 8'
Salicet 8'	Aeolina 8'	Cello 8'
Oktawa 4'	Trawersfl 4'	
Rurflet 4'	Nasard 2 2/3'	
Mixtura 3 ch.	Pikolo 2'	

Połączenia: II-I, MI-P, MII-P, Super P, Super II, Super II-I, Super I, Sub II-I.

Urządzenia dodatkowe: tremolo, wolna kombinacja, stałe kombinacje (piano, forte, tutti), wyłącznik rejestrów, crescendo.

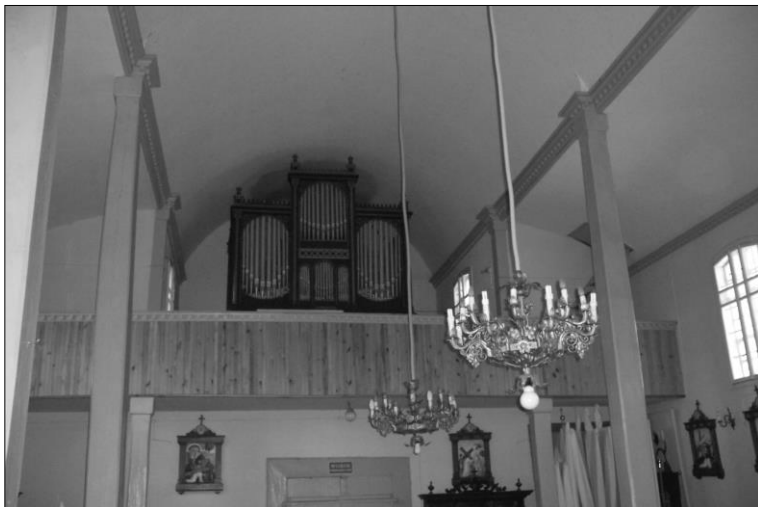
<sup>35</sup> APPW, sygn. VI/104.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> APPW, sygn. VI/99.

<sup>38</sup> APPW, sygn. VI/105.

<sup>39</sup> APPW, sygn. VI/106.



Rudno, prospekt organowy sprowadzony ze Starych Rochowic  
*(fot. Piotr Woźniak)*



Rudno, stół gry organów sprowadzonych ze Starych Rochowic  
*(fot. Piotr Woźniak)*

## **Zakończenie**

Historia polskiego budownictwa organowego wciąż wymaga wnikliwych badań, prowadzonych w oparciu o kwerendy archiwalne oraz ewidencję zachowanych instrumentów. Pomocą w odkrywaniu tajemnic przeszłości są przede wszystkim archiwalia, zarówno te dostępne w profesjonalnie zorganizowanych placówkach, jak i te nieco zapomniane, przechowywane w pomieszczeniach klasztornych i na plebaniach, z rzadka wertowane przez badaczy. Niniejszy artykuł, bazujący na bogatych zbiorach archiwum parafialnego w Krakowie-Piaskach Wielkich, jest pierwszym opracowaniem, które udowodniło, że proceder pozyskiwania organów z Ziemi Odzyskanych po drugiej wojnie światowej nie ominął Krakowa w jego dzisiejszych granicach. Jakkolwiek starania o zakup takiego instrumentu spełzły ostatecznie na niczym, to jednak pozostawiły po sobie ślad w postaci zachowanych listów i innych dokumentów, wykorzystanych podczas pisania artykułu.

---

PIOTR MATOGA

### **THE HISTORY OF THE CHURCH ORGAN IN THE CHURCH OF THE SACRED HEART AT PIASKI WIELKIE IN CRACOW**

#### **Abstract**

The parish archive at Piaski Wielkie, Cracow abounds in documents connected with the history of the church organ. The parish church was built in the 1920s. In 1944 it was furnished with a small temporary organ borrowed from the parish in Prokocim. The instrument, built in 1924 by Stanisław Żebrowski from Cracow, was returned to Prokocim in 1945. Already in 1944 Rev. Franciszek Dźwigoński, the parish priest of that time, ordered a new 15-rank pneumatic organ from Gebrüder Rieger company from Jägerndorf. Because of the war activities the organ never arrived at Piaski Wielkie. In the years 1948-1949 the parish made attempts to buy a second-hand instrument, which was to be brought over from the Recovered Territories. Rev. Dźwigoński exchanged letters on this subject with Marian Śliwiński, a staff member of Wrocław Polytechnic and an amateur organ-builder, who interceded in the procedure of restitution of post-German church organs after World War II. At first, the church at Piaski Wielkie was to get a 14-rank pneumatic instrument from Stare Rochowice, however it was assigned to the parish of Rudno. Later, Śliwiński wrote about the church organ from Rościszew, Gniechowice, Barków Wielki and Gostków. At the end of 1949 the parish priest received information about the allocation of the instruments having been suspended. In this situation he ordered a new church organ in Waclaw Biernacki's company in Cracow. The 15-rank pneumatic instrument, built in 1951-1952, has functioned in the church up to the present day.

Translated by Hanna Rybkowska